

wyłącznie w stowarzyszeniach fachowych. Ale od czasu gdy wprowadzenie powszechne maszyn zatarło różnicę między fachowym a niefachowym robotnikiem, zaczynają się tworzyć ogromne stowarzyszenia nie oparte już na powinowactwie fachowém, lecz na podziale terytoryalnym, stanowym, przyczém związki fachowe stanowią części składowe. Obok podziału stanowego zatrzymują niektóre związki fachowe swój charakter, ale obejmują całe Stany Zjednoczone. Tak n. p. w r. 1864 założyli maszyniści amerykańscy wielkie „Braterstwo prowadzących maszyny“, później powstały stowarzyszenia narodowe murarzy, ceglarzy, robotników cygar i t. d. Wszystkie te niezliczone związki utworzyły już w latach 1860—1870 ogromny „Związek Narodowy pracy“, reprezentujący na swych kongresach po kilkaset tysięcy ludzi. Na kongresie w r. 1868 uchwalono utworzenie zupełnie odrębnej politycznej partii robotniczej tak, że gdy nauka socjalistyczna dostała się do Ameryki zastała tam już grunt znakomicie przygotowany. Ale teorye socjalistyczne powstałe w Europie, dopiero w najnowszych czasach przeniknęły do mas amerykańskiego ludu roboczego, który przedewszystkiem oddany był walce o interesy dnia. To też aż do najnowszych czasów nie może się ruch robotniczy w Ameryce poszczycić żadnym wybitniejszym teoretykiem. Mimo to jednak szanse amerykańskiego stanu czwartego, któryby właściwie drugim nazwać należało — stoją bezsprzecznie lepiej niż wszystkich partij roboczych naszej części świata.

---

Musimy niestety zadowolnić się tym króciutkim szkicem stosunków robotniczych w Ameryce i przejść napowrót do klasycznego kraju rewolucyi do Francyi.

---

Ze śmiercią Babeufa ustają protesty robotnicze przeciw systemowi mieszczańskij produkcji. Tylko na południu Francyi burzy się od czasu do czasu gorąca krew prowansalskich robotników w Lyonie, ale rozumny doktor — rząd — zawsze umiał wczesnie téj krwi nieco upuścić i wszystko wracało na dawne